

Anita Lipnicka, Bal

Moje myśli proszę was
Siądźcie jak kruki koło mnie
I z wierszami wraz zapytajcie
Co słyhać u mnie
Przyjaciółki ściany mego domu
Jeżeli potraficie
Zapytajcie chociaż raz
Jak tam światło, jak moje życie
A u mnie wir, a u mnie bal
Trwa stypa po miłości
I od toastów huczy stół
I ja jedyny z moich gości
Dziś nic dla ciebie moja pani
Nie pogrążysz mnie w żadnym grobie
Odnalazłem dłoń własną
Dłoń wyciągniętą ku sobie
Rano wyjdę już w spokoju
Z uśmiechem przyklejonym do twarzy
I rozdám krukóm wesołe wiersze
Na sen, na spełnienie marzeń
A u mnie wir, a u mnie bal
Trwa stypa po miłości
I od toastów huczy stół
I ja jedyny z moich gości